

Posiedzenie Senatu RP VIII Kadencji

8 stycznia 2013 r.

Ustawa Budżetowa na rok 2013 i finansowanie nauki i edukacji

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa budżetowa jest jednym z najważniejszych elementów funkcjonowania państwa. Przewiduje się dochody budżetu państwa, redstrybuje się je, uznając potrzeby poszczególnych działów i obszarów życia społeczeństwa i państwa. Jest ona kształtowana po wzięciu pod uwagę krótkiej, średniej i długiej perspektywy czasowej. Oczywiście najtrudniej jest finansować zadania długofalowe, w szczególności wykraczające poza kadencję rządu i parlamentu. Do takich zadań należą między innymi: wychowanie młodego pokolenia, polityka demograficzna, budowa wielkich elementów infrastruktury, na przykład tworzenie ochrony przeciwpowodziowej, rozwój nauki oraz budowa stabilnego środowiska dla innowacyjnej gospodarki. Komisja Nauki, Edukacji i Sportu na swoim posiedzeniu w dniu 3 stycznia opiniowała części budżetowe dotyczące właśnie tych obszarów, w szczególności edukacji, sportu, nauki, w tym Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Narodowego Centrum Nauki, Polskiej Akademii Nauk, informatyzacji państwa, Urzędu Patentowego, Głównego Urzędu Miar, Polskiego Komitetu Normalizacyjnego i Polskiego Centrum Akredytacyjnego.

W wyniku analizy tych części budżetowych nasuwają się pewne wnioski. W zakresie części budżetowej 28 „Nauka” nie możemy zapominać, że zgodnie ze Strategią Lizbońską państwa mają przeznaczać na badania naukowe 3% produktu krajowego brutto. Jest taki nowy zwyczaj, istniejący od kilku lat, że w materiałach, jakie otrzymujemy z resortów, niezwykle rzadko zdarza się, żeby wydatki państwa ukazywane były jako procent produktu krajowego brutto. A to jest wskaźnikiem niezwykle istotnym, ponieważ umożliwia nam, po pierwsze, porównywanie tego z poprzednimi okresami, a po drugie, zestawianie tego ze standardami, jakie są w innych państwach. Wracając do kwestii nauki, muszę zwrócić uwagę na to, że z budżetu państwa przeznaczamy na naukę 0,40% PKB, a łącznie ze środkami, jakie przeznacza na to gospodarka – nie więcej niż 0,60% PKB. Warto zwrócić uwagę na to, że jeszcze w 1991 r. wydatki budżetu na naukę wynosiły 0,76% PKB, czyli dwukrotnie więcej niż obecnie. Polska zobowiązała się dojść do środków przeznaczonych na naukę na poziomie 1,7% PKB do roku 2020, ale zupełnie nie wiadomo, jak to osiągniemy, ponieważ nakłady na naukę de facto się nie zmieniają: w okresie 2012/2013 to było prawie równo 100% tego, co było wcześniej, w latach 2011/2012 był przyrost, mówi się, że duży, ale trudno odpowiedzieć, jaką miarę tu przyłożyć. Warto zaznaczyć, że prezydium Polskiej Akademii Nauk, prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich systematycznie alarmują o bardzo niskim poziomie

nakładów na naukę. Warto także dodać, że często mówi się, że w Polsce zbyt mały jest udział gospodarki w finansowaniu nauki. Rzeczywiście jest tak, że na świecie udział gospodarki to około 2/3 tych nakładów. Ale wielu ekspertów wypowiada się, że niski poziom finansowania nauki z budżetu powoduje, że ta nauka jest w ogóle nieatrakcyjna dla gospodarki, stąd gospodarka nie bardzo zamierza partycypować w tych kosztach. Warto też powiedzieć, że na świecie przyjmuje się, że proporcje wydatków na wojsko w odniesieniu do wydatków na naukę to 1,6:1. W Polsce te proporcje wynoszą 3,5:1 i od lat się nie zmieniają. Mało tego, w porównaniu z rokiem 2012 środki na naukę w roku 2013 wyrażone w produkcie krajowym brutto maleją z 0,41% do 0,40%. Podobnie wygląda problem finansowania szkolnictwa wyższego, chociaż te procenty nie wyglądają aż tak źle i jest dodatkowa rezerwa celowa, która poprawia ten bilans. No, ale mimo wszystko jest to rezerwa.

Warto w tym miejscu powiedzieć też o tym, że mówi się o niżu demograficznym. Trzeba zaznaczyć, że ten niż demograficzny na uczelniach nie jest jeszcze odczuwalny. W roku 2012 spadek liczby studentów w stosunku do roku 2011 to było 0,2%, a więc z 1 miliona 273 tysięcy 661 do 1 miliona 270 tysięcy 881. Przy okazji tego niżu demograficznego mówi się też, że w Polsce zbyt wiele osób studiuje, ale podaje się dane nie do końca reprezentatywne, ponieważ w Polsce studiuje około 50% osób w wieku, można powiedzieć, studenckim, w Austrii – 48%, w Belgii – 56%, na Białorusi – 44%, we Francji – 51%, w Grecji – 47%, w Hiszpanii – 51%. Ale w Stanach Zjednoczonych jest to 81%, w Kanadzie – 88%, w Australii – 80%. Nawet gdyby wziąć pod uwagę to, że system edukacji, w tym edukacji wyższej, w Stanach Zjednoczonych jest inny i inaczej jest to liczone, możemy przywołać przykład Norwegii, gdzie jest 62% studiujących, i Finlandii – 74%. Warto też przytoczyć wskaźniki dotyczące osób z wyższym wykształceniem. W Polsce takich osób powyżej dwudziestego piątego roku życia jest zaledwie 8%, w Danii – 20%, w Szwecji – 20%, w Norwegii – 20%, na Węgrzech – 25%, w Wielkiej Brytanii – 50%, we Włoszech też prawie – 50%.

Nie ma wątpliwości co do tego, że ten moment, kiedy liczba studentów maleje – chociaż, jak zauważyliśmy, maleje nieznacznie – jest okazją, żeby poprawić jakość finansowania w odniesieniu do liczby studentów, ponieważ w ostatnim dwudziestoleciu liczba studentów wzrosła sześciokrotnie, a nakłady na szkolnictwo wyższe prawie się nie zmieniły. Warto pamiętać o tym, że stanem normalnym, jeśli chodzi o finansowanie nauki i szkolnictwa wyższego, jest sytuacja, kiedy 3% PKB przeznaczamy na naukę i 2% PKB na szkolnictwo wyższe. Chcielibyśmy, marzy się tym, którzy myślą o tych sprawach i troszczą się o nie, żeby było przynajmniej 1% plus 1%. A dzisiaj jest niecałe... Jest 0,8% i 0,4%, a więc 1,2% zamiast 5%. Jeśli chcemy mówić o innowacyjnej gospodarce, o społeczeństwie informacyjnym i gospodarce opartej na wiedzy, jeśli marzymy o nowoczesnej gospodarce i rozwoju naszego społeczeństwa i państwa, to musimy wziąć pod uwagę inwestycje w naukę i szkolnictwo wyższe, które są bardzo ważne.

Należy tu podkreślić ogromną rolę oświaty. Wiele na ten temat mówiono w ostatnim czasie, głównie alarmując, że nauka historii... Wiemy, że nie tylko nauka historii kończy się w pierwszej klasie szkoły średniej – fizyki i chemii także. To niezwykle ogranicza horyzonty kształcenia młodego pokolenia. Fenomenem na świecie było to, że nasi absolwenci mieli zdecydowanie szersze horyzonty niż... Nie tylko fachowcy radzili sobie

wtedy, kiedy jakiś problem wykraczał poza... To dotyczy wszystkich naszych absolwentów, także naukowców. Największe sukcesy w zakresie nauki i gospodarki osiąga się na styku kilku dziedzin, a zatem takie zawężanie, specjalizacja na etapie edukacji, oświaty, jest zupełnym błędem. Mówię o tym przy okazji budżetu państwa, bo środki na oświatę są bardzo duże. Część 30 „Oświata” – 42 miliardy zł. To jest ponad 2,5% produktu krajowego brutto, to są ogromne środki. Trzeba jednak zauważyć, że przyrost tych środków w roku 2012 wynosi zaledwie 2,07%, mimo że przewidywana inflacja wynosi 2,7%.

Na posiedzeniu komisji zgłaszano problem finansowania awansu zawodowego, problem sieci szkół. Likwiduje się szkoły, całkowicie zapominając o ich roli kulturotwórczej. Przeznacza się środki na walkę z patologiami, mocno ograniczając środki na profilaktykę, zajęcia pozalekcyjne, pomoc rodzinie, niwelowanie bezrobocia, w końcu rozwój sportu. A jeśli chodzi o rozwój sportu sytuacja wygląda dramatycznie. Część 25, w której... To jest jakiś ewenement na mapie tegorocznego budżetu państwa – w części 25 zmniejsza się finansowanie o 55%. Oczywiście ktoś może powiedzieć, że mieliśmy przecież rozgrywki Euro i były duże nakłady na inwestycje... Możemy odjąć wartość tych inwestycji i pokazać, że w zakresie wydatków na sport nastąpił spadek o 25%. Mam przed sobą dane dotyczące wydatków na sport w ostatnich dziesięciu latach. Planowany poziom finansowania sportu jest najniższy od dziesięciu lat. Proszę bardzo: w 2008 r. – 307 milionów; w 2009 r. – 270 milionów; w 2010 r. – 255 milionów. To są wydatki bez inwestycji. W roku 2011 mieliśmy 264 miliony, w roku 2012 to były 272 miliony, bez inwestycji. A w roku 2013 mamy 202 miliony. Jest to zupełnie niezrozumiałe. A jeśli weźmiemy pod uwagę inwestycje... W roku 2011 r. to był 1 miliard 10 milionów, a w roku 2012 – 562 miliony. W związku z tym zgłoszę...

(Wicemarszałek Jan Wyrowiński: Panie Senatorze, mija nieubłagany czas.)

Czy pan marszałek mógłby mi doliczyć pięć minut? Chciałbym skończyć, a bez tego będzie to bardzo trudne.

Będę składał poprawkę dotyczącą zwiększenia o 53 miliony zł środków na sport, czyli zrównanie poziomu tych wydatków do poziomu najniższego finansowania w tym dziesięcioleciu. To jest zaledwie 0,001 część środków, jakie są przeznaczane na oświatę, a przecież sport to zdrowie obecnych pokoleń, zdrowie przyszłych pokoleń, wychowanie, profilaktyka i promocja Polski w świecie. Skoro zbudowano stadiony na Euro i liczną sieć orlików, to należy finansować ich wykorzystanie tak, żeby nie były puste. Dobry gospodarz inwestuje środki tam, gdzie inwestycja się zwraca, gdzie rentowność jest największa. Nie ma wątpliwości, że nauka, edukacja i sport są właśnie takimi obszarami, dlatego namawiam do poparcia wniosków mniejszości, które dotyczą dofinansowania dożywiania, gabinetów lekarskich w szkołach, zakupu podręczników i opieki przedszkolnej.

Są jeszcze dwa, powiedziałbym, bardzo małe obszary budżetu państwa. Jednym z nich jest ochrona patentowa – tu nakłady są niewielkie, pracy jest dużo, a ważny jest czas. Jak wiemy, proces patentowania trwa w Polsce bardzo długo, wnioski o patenty muszą być opracowane bardzo dokładnie. W tej chwili wchodzimy w system patentów europejskich... Z tych powodów zgłoszę poprawkę o zwiększenie finansowania Urzędu

Patentowego RP o 1 milion zł. Odbyłoby się to bez dodatkowych obciążeń dla budżetu państwa, ponieważ będzie się to wiązało ze zwiększeniem przychodów budżetu państwa w analogicznej wysokości.

I ostatnia sprawa, Polskie Centrum Akredytacji. Na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych zgłaszałem, że po zmianach, jakie Ministerstwo Finansów wprowadziło do planu finansowego Polskiego Centrum Akredytacji, wykazuje ono 1 milion zł zysku, a zgodnie z rozporządzeniami Unii Europejskiej, taki stan jest niedopuszczalny, narusza przepisy Unii Europejskiej. Nie byłem w stanie, nawet z pomocą Biura Legislacyjnego, opracować stosownej poprawki, liczyłem na to, że zrobi to Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, jednak nie znalazłem w zestawieniu stosownej poprawki. Aby nasza ustawa budżetowa była zgodna z prawem europejskim, należy czym prędzej, do zakończenia tej dyskusji, taką poprawkę opracować i złożyć.

Żeby nie przedłużać wystąpienia, jeszcze raz tylko podkreślę, że wydatki na naukę, na szkolnictwo wyższe i na sport powinny mieć odpowiednią rangę. Dla przyszłości naszego państwa jest niezwykle ważne to, żebyśmy rzeczywiście nie żyli w jakimś, że tak powiem, Trzecim Świecie, tylko żebyśmy byli społeczeństwem nowoczesnym, na miarę społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy. Czego państwu i sobie życzę. Bardzo dziękuję. (Oklaski)